

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1. Tel. 63

Dziennik Białostocki

PIĄTEK 22 SIERPNI 1930 R. CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
LEGIONOWA 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Udział oficerów Reichswehry w manewrach czechosłowackich wbrew zakazowi Traktatu Wersalskiego

BRATISLAVA, 20.8. W manewrach wojskowych czechosłowackich, które odbędą się tu w początkach września, mają wziąć udział przedstawiciele wojsk zagranicznych. Sensację wywołuje fakt, że jako widzowie mają przybyć także oficerowie niemieckiej Reichswehry. Zapowiedziany jest jakoby udział majora Mannstein-Lewińskiego ze sztabu Reichswehry, oraz kapt. Toussaint z t.zw. (Truppenamt, ze służby wywiadowczej niemieckiej.

O ileby wiadomość ta sprawdziła się, będziemy mieli do czynienia z ciekawym wypadkiem z zakresu prawa międzynarodowego.

Niemcy nie utrzymują przy swym poselstwie w Pradze czeskiej, podobnie zresztą jak i w Warszawie i w innych państwach, które podpisały traktat wersalski, żadnego przedstawiciela wojskowego.

Nie wolno też Niemcom wysłać do państw zagranicznych żadnych misji specjalnych, ani stałych, ani czasowych. Traktat Wersalski formułuje ten zakaz zupełnie wyraźnie w artykule 179 punkt 1, nadając mu brzmienie następujące: „Niemcy zobowiązują się, począwszy od daty, w której niniejszy Traktat uzyska moc obowiązującą, nie akredytować w żadnym obcym kraju żadnej misji wojskowej, morskiej lub lotniczej, nie wysyłać, ani też nie pozwalać na wyjazd takiej misji” i t. d.

Nie wiadomo, czy traktatem, które położyły pod Traktatem Wersalskim swój podpis, nie ze chcą się dopatrzeć w wysłaniu niemieckiej sztabowej misji wojskowej na manewry armii czechosłowackiej — przeciwdziałania przepisom tego traktatu.

Zdekonspirowana konspiracja płk. Konowalca po zamachach ukraińskich we Lwowie

LWÓW, 22.8. W związku z przebiegiem śledztwa w sprawie ostatnich zbrodniczych wyroków sabożystów ukraińskich na terenie Lwowa i Małopolski Wschodniej zarysowują się coraz silniej szczegóły łączności tych wypadków z akcją płk. Konowalca, który od szeregu lat jest szefem operacji dywersyjnych na wschodzie Polski z siedzibą... w Berlinie.

Przed kilku miesiącami Konowalec, obawiając się dekonspiracji, zmienił w Berlinie bardzo szybko swe mieszkanie, a wreszcie przeniósł się do Szwajcarii, usiłując stworzyć pozory przerwy w swej pracy dywersyjnej. Ujawniono sensacyjny fakt, że tuż przed ostatnimi wypadkami w Małopolsce Wschodniej, Konowalec przybył samochodem ze Szwajcarii do Berlina i odbył tam odprawę ze swymi emisariuszami, którzy już mają bezpośredni kontakt i wpływ na t. zw. Ukraińską Organizację Wojskową.

Po wydaniu instrukcji i rzuceniu nowych wielkich pieniędzy na akcję dywersyjną, Konowalec, który cieszy się specjalną „protekcją” władz niemieckich, odjechał do Szwajcarii. Instrukcje dla emisariuszy Konowalca zawierały szczególne nawiązanie: „Róbcie tak, aby w Europie i Ameryce było głośno”.

Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że wpływowym czynnikiem w Niemczech zależy na wykorzystaniu akcji Konowalca dla swoich celów polityki między narodowej, a ściślej mówiąc podczas najbliższej sesji jesiennej w Genewie.

Twierdza komunizmu pod pieczęciami w lokalu związku pracowników handlowych przy ul. Nowolipie 14

WARSZAWA, 22.8. W środę o godzinie 8-ej min. 30 wiecz. policja wkroczyła do lokalu centralnego Związku zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w Warszawie, przy ul. Nowolipie Nr. 14 m. 3, gdzie zastano 108 osób, odbywających zebranie.

Wszystkich obecnych wylegitymowano poczem 55 osób zwolniono, a 53 osoby zatrzymano, celem prowadzenia dalszego śledztwa.

Dymisja szefa Reichswehry wskutek spisków i intryg wśród oficerów

BERLIN, 21.8. — Tel. wł. — W wyniku zatargu z gen. von Schleicherem, przywódcą klikki t. zw. „generałów biurowych” szef Reichswehry gen. Heye ma wkrótce ustąpić ze swego stanowiska.

Gen.-płk. Heye objął dowództwo Reichswehry w r. 1926 jako następcą von Seeckta. Od pierwszej chwili swego urzędowania spotkał się on z wyraźną niechęcią klikki Schleichera, zaangażowanej w rozmaite machinacje polityczne. Afera spisku w Ulm, gdzie aresztowano zawodowych oficerów pułku artylerji pod zarzutem udziału przygotowania do przewrotu, przyczyniła się do pogłębienia tego konfliktu. Pod-

czas gdy Heye zajął stanowisko szefa Reichswehry, rozpocznęli oficerowie ci powoli w drodze prawidłowej stanął przed sądem, Schleicher wywierał nacisk w kierunku umorzenia całej afery.

Proces przeciw wyrotowcom, których stosunki, jak się okazuje sięgają do szczytów

Reichswehry, rozpocznęli się we wrześniu przed sądem Rzeszy w Lipsku. Oskarżeni są porucznicy: Richard, Scherlinger, Hans Ludin i Hans Wendt.

Akt oskarżenia zarzuca im przygotowanie do zamachu stanu. Ponieważ spiskowcy działali

il w porozumieniu z narodowymi socjalistami, przeto zachodzi obawa, że proces ujawni bardzo kompromitujące kontakty kierowniczych kół Reichswehry z hitlerowcami.

W obawie skandalu grupa Schleichera zwróciła się do prezydenta Hindenburga, aby wbrew stanowisku Heyego — uratował spiskowców.

Jak się zdaje Schleicher zwyciężył i Heye wyciągnął tylko konsekwencje ze swojej bezsilności wobec klikki.

Jako następcę Heyego wymieniani są dwaj Hammersteinowie, należący do grupy „generałów biurowych”. Starszy Hammerstein jest szefem wydziału wojskowego (Truppenamt), młodszy zaś wydziału personalnego. (My).

MASZYNA PIEKIELNA w centrach związków zawodowych w Hannoverze

BERLIN, 21.8. — Tel. wł. — Z Hannoveru donoszą, że dziś rano znaleziono w centrach związków zawodowych maszyny piekielne, naładowane bardzo silnymi środkami wybuchowymi. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mechanizm tej maszyny ze psuł się. Badania pyrotechniczne stwierdziły, że wybuch byłby spowodował bardzo wielkie zniszczenia.

WYJAZD P. DEWEY'Ą Z POLSKI 20 listopada

Amerykański doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego, p. Charles Dewey, opuszcza Polskę wraz ze swą rodziną w dniu 20 listopada b. r.

Pod polską banderą



W dniu 20 b. r. odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie statku „Kościuszko”, połączone z podniesieniem bandery polskiej.

Uroczystość w New Jorku na przyjęcie „Polonii” pod polską banderą

Statek „Polonia” opuścił port w Gdyni, udając się bezpośrednio do New Jorku. Na okręcie znajdowało się 240 pasażerów, wśród których większość stanowili wracający turyści amerykańscy.

Dla podkreślenia doniosłości znaczenia pierwszej podróży „Polonii” pod banderą polską, bierze w niej udział dyrektor Departamentu morskiego w min. przemysłu i handlu inż. Teodozy Nosowicz, który będzie uczestniczył z ramienia rządu w uroczystościach po drugiej stronie Oceanu na przyjęcie „Polonii” pod banderą polską.

ZAIŃCIE B. MINISTRA GORNICWA przy katastrofie jachtu

LONDYN, 21.8. W pobliżu wybrzeża Kornwalji w Anglii utonął jacht wraz z siedmiu osobami. Między innymi pasażerami jachtu znajdował się konserwatywny poseł do Izby gmin i były minister górnictwa King.

AMBASADOR SKIRMUNT u premiera Sławka

WARSZAWA, 22.8. Ambasador Skirmunt, który bawi obecnie w Warszawie, przyjeżdży jutro do premiera Sławka na dłuższej rozmowie.

Rząd kowieński w oczekiwaniu zamachu Przygotowania do uwięzienia Waldemarasa

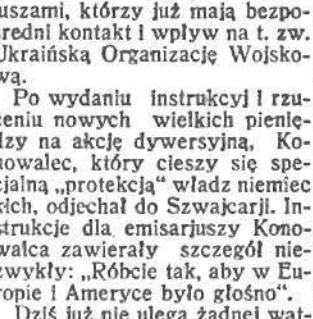
KOWNO, 21.8. — Tel. wł. — W stolicy Litwy panuje w dalszym ciągu bardzo silne napięcie. Pałac prezydenta i mieszkania ministrów oraz urzędy są nadal pod silną ochroną wojskową i policyjną.

Oczekują tu nowych niespodzianek, ponieważ grupa młodych oficerów i młodzieży stoł zdecydowanie po stronie Waldemarasa. Rząd obawia się zamachu. Minister spraw wojskowych Gedraitis przeniósł kilka oddziałów, których przychylność dla Waldemarasa nie ulega wątpliwości na prowincję, a do stolicy ściągają oddziały wierność obecnemu rządowi.

Wedle zeznań bowiem studentów sprawów zamachu na Rustejkisa oraz ich krewnych, Waldemarasa jest nie tylko moralnie, ale i faktycznie odpowiedzialny za ten akt terrorystyczny, który miał być sygnałem do zamachu stanu.

Ofiarą tego zamachu miał paść również prezydent Smetona. Dziennik „Ritas” oświadcza dzisiaj, że już w czasie zaatakowania przez tłum Polaków i barzenia sklepów polskich w maju b. r. miał być dokonany zamach stanu. Mianowicie, młodzież, korzystając z podniecenia tu

W 10-tą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami



Zjazd towarzyszy Związków im. Marsz. Piłsudskiego w Paryżu. Na zdjęciu stoją pośrodku: prezes Centrali, red. Władysław Budziński i przewodniczący zjazdu, p. Baraniecki.

Tablica pamiątkowa na statku „Polonia” Dla upamiętnienia podróży Prezydenta Mościckiego

W celu upamiętnienia podróży Prezydenta Rzplitej Polskiej do Tajfina, odbyłej na statku „Polonia”, została na „Polonii” umieszczona w hallu przy głównym wejściu tablica z portretem p. Prezydenta Mościckiego i odpowiednim napisem.

Sześciu ministrów francuskich do Genewy na zgrupowanie Ligi Narodów

PARYŻ, 21.8. Rada ministrów ustaliła na dzisiejszym posiedzeniu skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów, do której wejdą: Briand jako przewodniczący, minister pracy Laval, min. handlu

Młodociany ratownik tonących czterokrotnie odznaczony medalem

BYDGOSZCZ, 21.8. — Tel. wł. — Zamieszkały w Chelmży 12-letni Jan Gołębiowski, przedstawiony został przez wojewodę pomorskiego, do odznaczenia czterokrotnie medalem za ratowa nie tonących.

Młodociany ten bohater, walecznej budowy, bardzo słabo fizycznie rozwinięty, odznaczył się niespotykaną wprost u dzieci odwagą.

Jako 10-letni chłopiec ratuje on w lutym 1928 r. z przerebła 10 m. głębokości, na jeziorze chelmżyńskim, 15-letnią Urszulę Płaskowską, w czerwcu 1929 roku 11-letni wówczas bohater wskakuje bez namysłu do jeziora i wyciąga z toni 4-letniego chłopca.

Na manowcach ponurej zbrodni Zagadka poświartowanego trupa z Pelcowizny — nie rozwiązana

WARSZAWA, 22.8. Tajemnica poświartowanego trupa, znalezionego w rowie na Pelcowiznie, dotychczas nie została wyjaśniona.

Śledztwo policyjne posiada tak skąpe materiały, że dotychczas nie zdołało osiągnąć żadnych konkretnych wyników.

Wczoraj trupa sfotografowano w kilku pozycjach i odbitki rozesłano wszystkim urzędom śledczym w Polsce. Może pozwoli to na ustalenie tożsamości zamordowanego.

Zbliżenie obywatela do państwa Właściwy cel niemieckiej reformy wyborczej

BERLIN, 21.8. — Tel. wł. — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth, właściwy twórca projektu niemieckiej reformy wyborczej, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że głównym celem reformy jest przywrócenie kontaktu między wyborcą a posłem. Pragnienie zmiany obecnej ordynacji wyborczej jest w Niemczech powszechne.

Rząd musiał się trzymać w swoim projekcie takich granic, któreby nie pociągały za sobą konieczności zmiany konstytucji. W interesie parlamentarizmu, w obronie przed groźbą skrajnego radykalizmu, w imię zbliżenia z powrotem obywatela do państwa, należy działać natychmiast, a droga do tego wiódca jest narazie reforma wyborcza.

ZGON DZIAŁACZA NARODOWEGO NA KUJAWACH Ś. p. d-ra Jana Cieślewicza

BYDGOSZCZ, 21.8. — Tel. wł. — W Strzelnie zmarł wczoraj w 86 roku życia dr. med. Jakób Cieślewicz, jeden z najbardziej zasłużonych przywódców narodowego ruchu polskiego na ziemi kujawskiej za czasów zaborów. Przed dwoma jeszcze tygodniami całe Kujawy obchodziły nader uroczyste 60-lecie pracy narodowej i społecznej d-ra Cieślewicza.

ZGON 26 OSOB zatrutych grzybami

TORUŃ, 21.8. — Tel. wł. — Pomorze i część Wielkopolski nawiedziła wprost klęska wypadków śmiertelnych spowodowanych spożyciem jadowitych grzybów. W ciągu ostatnich 10 dni zmarło 21 osób, które raczyły się grzybami.

UCIECZKA SOŁTYSZA po defraudacji 8.000 zł.

DUBNO, 21.8. — Tel. wł. — Ze wsi Wolkowye w pow. dubieńskiego zbiegł sołtys, Krupiec, sprzeniewierzwszy 8.000 zł. z funduszy podatkowych.

Młodociany ratownik tonących czterokrotnie odznaczony medalem

BYDGOSZCZ, 21.8. — Tel. wł. — Zamieszkały w Chelmży 12-letni Jan Gołębiowski, przedstawiony został przez wojewodę pomorskiego, do odznaczenia czterokrotnie medalem za ratowanie tonących.

Młodociany ten bohater, walecznej budowy, bardzo słabo fizycznie rozwinięty, odznaczył się niespotykaną wprost u dzieci odwagą.

Jako 10-letni chłopiec ratuje on w lutym 1928 r. z przerebła 10 m. głębokości, na jeziorze chelmżyńskim, 15-letnią Urszulę Płaskowską, w czerwcu 1929 roku 11-letni wówczas bohater wskakuje bez namysłu do jeziora i wyciąga z toni 4-letniego chłopca.

Na manowcach ponurej zbrodni Zagadka poświartowanego trupa z Pelcowizny — nie rozwiązana

WARSZAWA, 22.8. Tajemnica poświartowanego trupa, znalezionego w rowie na Pelcowiznie, dotychczas nie została wyjaśniona.

Śledztwo policyjne posiada tak skąpe materiały, że dotychczas nie zdołało osiągnąć żadnych konkretnych wyników.

Wczoraj trupa sfotografowano w kilku pozycjach i odbitki rozesłano wszystkim urzędom śledczym w Polsce. Może pozwoli to na ustalenie tożsamości zamordowanego.

Wieści gospodarcze

Bezczynna rezerwa wagonów towarowych
Kolejnictwo polskie, chcąc poddać popytowi na wagony towarowe, musiało je swego czasu położyć zagranicą, przyczem jednocześnie przemyśle dla swoich indywidualnych potrzeb kontraktować musiał wagony, niemieckie.

Synakcja dzisiaj zmieniła się podaż wagonów towarowych ze strony kolejnictwa tak dalece przewyższa popyt na nie, iż tabor kolejowy dysponuje w ostatnich miesiącach beczynną rezerwę w ilości od 30 do 50 tysięcy wagonów własnych, co stanowi od 20 do 30 proc. całego taboru kolejowego polskiego.

Przeszkody celne w eksportie mebli

Dana przeszkoda w rozwoju wywozu mebli gitych stanowi podniesienie cel od tych wyrobów w całym szeregu państw, a głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dotąd cel od mebli gitych wynosił tam 35,5 proc. ad valorem. W roku bieżącym zaś zostało podniesione do 40 proc. ad valorem.

W Turcji weszła w życie w końcu ubiegłego roku znaczna podwyżka cel od mebli gitych. Ponieważ Turcja jest dość ważnym odbiorcą tego artykułu, przeto uzyskanie w obecnych rokach o nową konwencję handlową polsko-turecką zniżył celnych dla mebli gitych ułatwiłoby znacznie naszą ekspansję wywozową na ten rynek.

Przy ewentualnej rewizji traktatów z Lotwą, Estonją i Finlandją należy również starać się o uzyskanie zniżek celnych dla mebli gitych, gdyż bardzo wysokie cła w tych krajach utrudniają wywóz w tym kierunku.

Pierwsze egzaminów mistrzowskie i czeladnicze

Wczoraj po raz pierwszy odbyła się w centralnym Związku cechów plekarskich komisja egzaminacyjna mistrzowska według nowego prawa przemysłowego.

W składzie komisji znajdowali się pp. Stefan Wiechowicz — wiceprezydent warszawskiej Izby rzemieślniczej, Karol Tschirschnitz i Jakób Wildt, oraz delegat Izby rzemieślniczej p. Henryk Dombke.

W wyniku egzaminów uzyskał tytuły mistrzów dwaj czeladnicy.

W pierwszych dniach września odbędzie się w centralnym Związku posiedzenie komisji egzaminacyjnej dla czeladników.

Wywóz bekonów

W ciągu tygodnia ubiegłego na angielskim rynku bekonowym nie zaszły żadne zmiany poważniejsze w zakresie poziom cen.

Za bekon polski płacono od 72 do 78 szyl. za 50 klg., bekon sowiecki osiągał przeciętnie 70.

Ogólny import bekonów do Anglii w lipcu wyniósł 763.010 centn. w porównaniu do 717.502 centn. z tego samego miesiąca w roku ubiegłym.

Dostawy bekonów do Anglii w tygodniu ubiegłym przedstawiają się następująco: z Danii do starczono 47.218 bal., z których 24.833 przybyło do Londynu.

Poza tem na rynek londyński dostarczono ze Szwecji 3.207 bal., z Holandii — 4.864, z Węgier — 200 i z Niemiec — 165.

Z Polski nadesłano w tym czasie do Anglii 3.549 bal.

Trzeci statek pod polską banderą na linii Gdynia — Ameryka

GDYNIA, 21.8. Dziś odbyło się tu uroczyste poświęcenie statku transatlantyckiego Tow. okrętowego „Kościszko” oraz podniesienie bandery polskiej.

Jak Polonia amerykańska uczciła pamięć Wielkiego w Narodzie

Doniosłe znaczenie Fundacji Kościuszkowskiej Rozmowa z prezesem Stefanem Mierzwą

WARSZAWA 21.8.

Za klasną była wieść Baszyna Dolna koło Lubaczewa w Małopolsce dla młodego Stefana Mierzwę. A z dalekiej Ameryki nadchodziły wieści, że jest tam wiele pracy dla chętnych, że nie ma żandarma austriackiego na karku, że można w stosunkowo krótkim czasie dorobić się majątku. Więc uciulawszy kilkadziesiąt guldenów i zapożyczwszy się, wyruszył przed dwudziestu laty pełen zapału i niezlomnej woli Mierzwę.

Pojechał i zwyciężył. Dziś po dwudziestu latach wrócił do Polski, jako prezes kolegium związkowego w Cambridge Springs oraz dyrektor i prezes Fundacji Kościuszkowskiej w New Yorku.

Niezłomnie po przyjeździe podzielił się swoimi wrażeniami z korespond. naszego pisma. „Przed pięciu laty powstała w Ameryce idea uczczenia pamięci Kościuszki. Wysłano projekt, aby zamiaszt postawienia pomnika, stworzyć żywy pomnik. Pomnik, który zbliży Amerykę z Polską. Miała nim być wymiana profesorów i studentów obu krajów, dzięki czemu znaczna liczba młodzieży pozna dwa światy dla lepszej pracy w przyszłości.

„Praca Fundacji Kościuszkowskiej idzie według trzech głównych linii wytycznych. Prowadzimy zbiórki funduszy, aby stworzyć fundusz żelazny w sumie 1.000.000 dolarów. Procenty z tego żelaznego kapitału będą służyły jako stypendia. Mamy już około 150.000 dolarów i spodziewamy się zebrać resztę w ciągu najbliższych lat.

Mam zapewnienie, że gdy tylko będziemy mieli jedną trzecią kapitału, zebrań od Polaków, wówczas otrzymamy znaczne ofiary od amerykańskich filantropów, przychylnie ustosunkowanych dla Fundacji.

„Lecz nie czekając na całą kwotę, już obecnie prowadzimy wymianę studentów pomiędzy Polską a Ameryką. Dotychczas Fundacja wypłaciła 40 stypendjów i taka też liczba studentów była wysłana z obydwu krajów. Czas studiów w Ameryce lub Polsce określono na jeden rok do trzech lat. Maksymalne stypendjum wynosi 1.200 dolarów rocznie.

Wyniki tej wymiany są bardzo dodatnie i tylko około 10 proc. studentów poniekąd nie odpowiedziało pokładanym nadziejom. Powodem było, że młodzi ci ludzie nie mogli się zastosować do nowych warunków życia w Ameryce lub Polsce, lecz pozostałe 90 proc. okazało się na wysokości zadania. Pierwszorzędni ludzie pod każdym względem. Polska może być z nich dumna.

Aby w przyszłości unikać zawodów, podwyższamy cenzus wykształcenia stypendystów. Obecnie dawaliśmy stypendja młodym ludziom po ukończeniu szkoły średniej i dwu lat uniwersytetu, obecnie wypłacamy je po ukończeniu uniwersytetu, lub politechniki, oraz po kilkuletniej pracy zawodowej.

Trzecią drogą, którą kroczy praca Fundacji Kościuszkowskiej, jest ułatwienie pobytu kilkuletniego inżynierom polskim

w fabrykach Ameryki. Fundacja Kościuszkowska zaistniała dla nich formalności paszportowe w departamencie pracy, znajduje platne posady w fabrykach i zakładach przemysłowych. Inżynierowie ci zapoznają się z metodami pracy w Ameryce i nie są stale na jednej posiadzie w pewnej fabryce, lecz przechodzą od oddziału do oddziału, by poować całokształt pracy.

„Wymiana profesorów miała miejsce tylko w jednym do tej pory wypadku. Lecz wynik jej dla sprawy polskiej w Ameryce

był wręcz wspaniały.

— Z Ameryki przybył do Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Kelley z Dartmouth College. Wykładał w Krakowie literaturę angielską, zwiędził całą Polskę i po powrocie do Ameryki napisał książkę pod tytułem: „Trębacz z Krakowa”.

Książka ta była przeznaczona dla dzieci szkolnych i opisywała historię z 15 wieku. Rozeszła się ona w setkach tysięcy egzemplarzy. Pierwsze wydanie w ilości 50.000 egzemplarzy zostało sprzedane w ciągu roku. Obecnie wychodzi już 5 wydanie.

Książce tej przyznano Newberry Medal, najwyższą odznakę dla autora za najlepszą książkę wydaną w 1928 roku. Obecnie pisze Kelley dwie dalsze książki o Wilnie i Lwowie. Będzie to rodzaj trylogii.

Z Polski przybył do Ameryki profesor Dybowski z uniwersytetu krakowskiego i wygłosił około 200 odczytów o Polsce. Byłność jego była również nadzwyczajną ceną dla sprawy polskiej.

O sobie nie wiele mogę powie dzieć. Przed dwudziestu laty przyjechałem do North Hampton w stanie Massachusetts. Pracowałem w fabryce koszyków, a wieczorami chodziłem do szkoły średniej, potem wyższej, a potem Uniwersytetu. Do Polski przyjechałem po raz pierwszy od lat dwudziestu. Pragnę zwiędzić kraj, o którym tyle myślę i który tak kocham. Zwiędzę wszystkie uczelnie w kraju, więc Kraków, Lwów, Warszawa, Lublin, Poznań i Wilno. Będę miał szereg wykładów na temat amerykańskiego szkolnictwa.

Polacy w Ameryce w stosunku do innych grup emigracyjnych wynaradawiają się po długim dopiero pobycie, lecz przynajmniej trzeba, że są pod krzyżowym ogniem szkoły i życia amerykańskiego. Ameryka wiele robi, aby wynaradzić swoich na wych obywateli.

Ciężki przemysł śląski również zaprzężony do akcji samowystarczalności gospodarczej

Liga samowystarczalności gospodarczej podjęła ostatnio energiczną akcję propagowania patriotyzmu gospodarczego na terenie Górnego Śląska.

Czynną pracę propagandową na rzecz hasła Ligi podejmuje Towarzystwo wystaw górnośląskich w Katowicach z dyrekto-

rem Łaszcem na czele, do akcji tej włączył będzie również ciężki przemysł górnośląski.

Projekt programu propagandowego przewiduje m. in. nakręcenie filmów, ilustrujących rozwój przemysłu górnośląskiego, propagandę odczytową, plakatową, radjową i t. d.

Warszawa nie ma co zastawiać Lombard miejski nie może wykorzystać swych kapitałów

WARSZAWA 21.8.

W chwili obecnej miejski lombard w Warszawie rozporządza dość znaczną gotówką i chętnie udziela pożyczek.

Lombard ten obraca kwotą 1.800.000 złotych. W stosunku do milionowej ludności jest to wprawdzie niewiele, ale niewyżyłskanie jej świadczy o wielkiem ubóstwie mieszkańców. Ludność nie ma już co zastawiać.

Z zestawienia wynika, że 80 proc. zastawów stanowi skromne mienie ludności ubogiej. Zastawy te pochłaniają zaledwie czwartą część udzielonych pożyczek.

Zastawy cenniejsze, pochodzące od osób zamożniejszych, pochłaniają 20 proc. wy pożyczonych sum.

Masz na samochód, miej na ubezpieczenie

Projekt przymusowego ubezpieczenia samochodów od odpowiedzialności cywilnej

WARSZAWA 21.8.

W min. robót publicznych rozpatrywany jest ogromnie doniosły projekt w sprawie wprowadzenia przymusowej asekuracji samochodów od odpowiedzialności cywilnej.

Asekuracja ta polega na tym, że towarzystwo ubezpieczeniowe

w razie wypadku, wypłaca poszkodowanemu należne odszkodowanie. Dla poszkodowanych ma to ogromne znaczenie, bo b. często sprawca katastrofy — właściciel wozu, jest tak ubogi, że mimo przysądzenia odszkodowania — ściąganie sumy jest fizycznie niemożliwe.

Pierwszy wyrok w sądach polskich o przerachowaniu rubli „dumskich”

WARSZAWA 21.8.

Przejęsłowe i zdeprecjonowane papiery walutowe z okresu wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej zalegają u nas zatrzaśnięte oddawna szuflady biurów i dna kuferków. Nie wierzy się już, by jakieś tam nieistniejące ruble czy marki mogły posiadać kiedyś jakakolwiek wartość, trzymają się jednak to jednocześnie, bo a nuż kiedys, coś.

Do rzędu takich wafut należą i ruble dumskie, które obecnie doczekały się pierwszego wyroku sądowego.

Adwokat Maj wystąpił do wydziału cywilnego sądu okręgowego o przerachowanie pożyczki w rublach dumskich. Sąd przerachował ten dług, wynoszący 50.000 rubli dumskich na 18.000 złotych, zasądając tę należność od dłużnika.

Jest to pierwszy wyrok, dotyczący dumskich rubli i będzie prawdopodobnie precedensem do innych tego rodzaju spraw.

Sąd oparł się nie na ustawie o przerachowaniu, lecz na zasadach słuszności.

Togi w sądzie okręgowym od 1 listopada

WARSZAWA 21.8.

Min. Car wydał zarządzenie, mocą którego od 1 listopada obowiązują sędziów i prokuratorów w sądzie okręgowym warszawskim przepisane fogi.

Od tego dnia strój ten będzie w sądzie okręgowym obowiązował również adwokatów.

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 sierpnia Nieszczęśliwie się zapowiadają



Zainteresowanie sportem, występami publicznymi, przyjemnościami, rozrywkami, teatrem — to charakterystyczne nastroje, jakie mogą się dzisiaj zaszczuć. Dzień dzisiejszy mógłby przynieść powodzenia w stosunkach z osobami towarzyskimi, zawieraniu nowych wyzję postawionej, szatowaniu spraw swiastków — gdyby wykazywał silniejsze dodatnie wpływy kosmiczne. Tak jednak nie jest — i nasze zainteresowania w tych kierunkach niewielkie tylko osiągną powodzenie. Rażek około godz. 10-aj może bezwładnie

drobne plusy życiowe ale południe i godziny następne nie rokują wielkiego powodzenia zarówno w zakresie uczuć jak i finansów. Raczaj przyniosła możliwość straci materialnych lub nieporozumień domowych, zwłaszcza około godz. 16-aj.

Później, około godz. 19-aj, nastąpi pewna poprawa, która jednakże potem ulegnie znowu zmianie na gorzej — a jeszcze i między godz. 22-ą i 26-ą możliwe jakieś drobne niepowodzenia i niepokoje.

Dzieńko dziś urodzono — mylące pełne ekspanzji, zyciowej — będzie mieć dużo przyjaźni i zajmie dobrą i trwałą pozycję życiową.

J. S. D.

Reka hajdamackich podpalaczy

paściła z dymem 6 stert pszenicy

LWÓW, 21. 8. Pisma donoszą, że we wsi Strzałki pow. Bóbrka, nocy ubiegłej podpalono 4 sterty pszenicy stanowiące własność p. Czerkaskiego. Spłonęło 200 kón pszenicy.

W tym samym czasie w sąsiedniej gminie Wołowie podpalono 2 sterty pszenicy i jedną stertę konczyzny.

W pobliżu ognia zauważono trzech osobników. Posterunkowo wydal do nich kilka strzałów, jednak podpalacze zdolali zbiec.

W rocznicę zaburzeń w Palestynie Arabowie i Żydzi

proklamują strajki

LONDYN, 21.8. Według doniesień z Jeruzolimy wielki Mufdł arabski proklamował na dzień 23 sierpnia, jako rocznicę zeszłorocznych rozruchów w Palestynie, powszechny strajk Arabów. Strajk ten ma być protestem przeciwko polityce Anglii w Palestynie.

Również Żydzi zamierzają zorganizować w Palestynie strajk przeciw polityce angielskiej z okazji przybycia wiceministra kolonii Snielsa do Jeruzolimy.

Do Palestyny

W pierwszym kwartale r. b. do Palestyny wywędrowało 1.200 osób. Całkowita emigracja z Polski do Palestyny w r. 1928 wyniosła 1.883 osób.

Kto rządzi St. Zjednoczonymi? 59 przemysłowców, bankierów i magnatów filmowych

Prezydent i rząd stoją na uboczu

NOWY JORK, 21. 8. Były ambasador amerykański w Berlinie, James Guerdar oświadczył dzień nikarzm, iż jego zdaniem Ameryka rządzona jest ogółem przez 59 ludzi, rekrutujących się ze sfer bankierów, wielkich przemysłowców i wydawców.

Wśród wymienionych przez niego nazwisk nie figuruje ani prezydent Hoover, ani żaden z wybitnych członków rządu z wyjątkiem sekretarza stanu Morgana, który jest równocześnie kapitalistą i przemysłowcem.

Z pośród podanych przez Guerdara ludzi należałoby wymienić następujących znanych przemysłowców: Rockefeller, Morgan, Ford; magnaci filmowi Warner i Zukor, dalej bankierzy Ba-

ker, Kroker, Owen Young, wreszcie wydawcy Hearst i Boward.

— Według obiegających w Tallinie pogłosek nastąpił ma w najbliższym czasie nominacja attache wojskowego Estonii w Warszawie plk. Jakobsona na stanowisko generalnego adjutanta naczelnika państwa estońskiego.

— Władze sowieckie wezwaly Gorkija i kompozytora Giazunowa do natychmiastowego powrotu do Sowiecie. W razie odmowy władze grożą pozbawieniem obywatelstwa sowieckiego.

— Drugi memoriał Brianda w sprawie Paneuropę wrotęcyjonej będzie przedstawieliem poszczególnych państw podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Życie do sprzedania

Styszeliśmy wiele o śmierci. Oświecmano ją z lekarsko-przyrodniczego punktu widzenia, komentowano w myśl rozmaitych dogmatów religijnych, widzieliśmy ją częstokroć w literaturze, czy na srebrnym ekranie, nie przypuszczaliśmy jednak nigdy, że może ona być obserwowana przez jeden jeszcze specjalny przyzmat.

Oto niejaki Sobczyk z Lublina kieruje do wytwórni filmowej list, w którym pisze, że pragnie sprzedać swą śmierć. Motywy są bardzo proste, aż przerażające w swej straszliwej jasności. Inwalida bez prawej nogi, nie posiada środków utrzymania. Chce, jak sam powiada, zabić ciało, by uratować duszę. Jako klient, bardzo skłonny do zgody, wszystko mu jedno, czy spadnie z aeroplanu lub znajdzie śmierć pod kołami pociągu pośpiesznego. Ciekawe tylko, czego żąda nieszczęśliwy Sobczyk z Lublina za swą śmierć.

Oto — ubezpieczenia swego najmłodszego brata od wypadku na sumę conajmniej 50.000 złotych.

Podaliśmy nagie fakty, bez komentarzy, o które zresztą trudno. Samo życie dość już jaskrawymi barwami wymalowało ten po nury obraz. Nasuwają się jednak pewne refleksje. Straszliwy jest los człowieka niezabezpieczonego całkowicie przed ciosem losu. Pozostaje mu na sprzedaż już nie wysiłek mózgowy, czy praca mięśni, lecz śmierć.

Jak ustrzec się przed tem podaję najdokładniej sam Sobczyk — konieczne jest ubezpieczenie na życie.

Splasz więc jaknajrychle do PKO, ubezpiecz się tam na życie. Tylko w ten sposób, odkładając niewielką sumkę miesięczną, zbudujesz trwałe fundamenty rodzinnego życia, zabezpieczysz siebie i rodzinę przed rozpacziwą myślą o samobójstwie. Lubicz.

GIEŁDA

WARSZAWA 21.8.

Banknoty
Dol. St. Zjedn. 8.88.65.
Metale
Rubel złoty 4.61. Dolar srebrny 8.4.
Rubel srebrny 1.75. Srebrny bilon rosyjski 0.75.

Dewizy
Berlin 212.85, Belgia 124.58, Bułaria 5.31, Holandia 389.07, Londyn 43.40.5, N. Jork 8.90.4, Paryż 35.05, Praga 26.44, Sztokholm 239.55, Szwajcaria 173.33, Wiedeń 125.94, Włochy 46.69, Czerwoniec 8.61.

Papiery lokacyjne
Dolarówka 63, 5 proc. poź koawera, 55.5, 10 proc. poź. kolej, 103, 4 proc. poź. inwest. 111.5, 7 proc. LZZ, dol. 76.5, 4 i pół proc. LZZ, 56.75, 4 i pół proc. LZZ, m. Warszawy 59.65, 8 proc. LZZ, m. Warszawy 76.5, 8 proc. LZZ, Ciesztuchowy 65.5, 10 proc. LZZ, Lublina 83.5, 8 proc. LZZ, Łodzi 71.25, 10 proc. LZZ, Siedlec 82.25.

Akcje
B. Polski 166.5, B. Zachodni 72, Kijowski 55, Spisow 75, Waraz. Cukier 30, Lipow 26.75, Modrzewski 5.3, Ostrowiec 54, Pociąg 2.5, Rudzki 15, Starachowice 16, Zieloniewski 35, Borkowski 3.75, Haerbrusch 114.4.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS

WARSZAWA. Długość fali 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnal czasu, Helnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.50: „Przedział wydawniczy” — omówi prof. H. Mosicki. G. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.10: „Kacik krótkofalowy” — kom. Polsk. Zw. krótkofal. G. 17.35: Odczyt p. t. „Technika na usługach biurality” — wygł. inż. P. Porebski. G. 18: Koncert ork. mandolinistów. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 20.15: Koncert symfoniczny. Godz. 22: Feljton p. t. „Bajka” — wygł. p. J. Cioś.

G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.50: „Jak i dlaczego Kolomb odkrył Amerykę” — wygł. prof. B. Richter. G. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.10: Kacik artystyczny L.S.G. G. 17.35: „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżące omówi dr. M. Stepowski. G. 18: Program dla dzieci. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 19.30: Feljton p. t. „Kom. Tur” — wygł. p. Z. Marynowski. G. 20.15: Koncert popularny. G. 22: Transmisja z teatru „Morskie Oko” rewji p. t. „Bawmy się razem”.

WINSZUJEMY

Dziś: Symfiorjanowi, Jutro: Filipowi.

SOBOTA
WARSZAWA. Długość fali 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnal czasu, Helnał.

Sowiety w oceanie „samogonu”

Potworne rozmiary klęski nieliczającej Rosję

Na 16-tym zjeździe wszechrosyjskiej komunistycznej partii w Moskwie — z usi jednego z budowniczych „piatiletki”; organizatora sowieckiego przemysłu tow. Molotowa padły znamienne słowa: — **Chcieliśmy zgnieść kielszek — a kielszek zgnoił nas.**

Słowa te, odzwierciedlają najlepiej położenie, w którym znalazła się Rosja.

Statystyki sowieckie mówią jasno.

Rosja tonie w oceanie państwowego spirytusu i prywatnego „samogonu”.

Obliczenia mówią, iż produkcja wódki w Rosji w ciągu ostatniego pięcioletcia wzrosła dziesięciokrotnie. W roku 1924/25 produkowano 510 tysięcy litrów — a w roku 1928/29 — aż 5 milionów 100 tys. litrów. Przeciętna spożycia każdego mieszkańca wzrosła z 5,4 litra do 8,8 litra.

Prym w pijaństwie trzyma Moskwa, gdzie w roku 1927—8 wypito 31 milionów litrów wódki i 62 miliony litrów piwa. Naturalnie pija uprzywilejowani komuniści, urzędnicy, robotnicy fabryk, komosolcy itd. Mapy, wydane przez monopol sowiecki, t. zw. „Centrospriti” wykazują, iż każdy warsztat pracy, każda fabryka otoczona jest całą pajęczyną oficjalnych miejsc sprzedaży alkoholu. Ponadto istnieje cały system tajnych miejsc sprzedaży samogonu, gdzie wódkę sprzedają po niebywale wysokich cenach na miesięczny kredyt.

Produkcja „samogonu” według danych prowizorycznych wynosi rocznie 50 milionów wader. Szynki „samogonowe” istnieją niemal legalnie. W jednym tylko roku, w centralnej Rosji, nie licząc Syberii i republik autonomicznych, wykryto 47.695 wypadków szyn-

karstwa. Ludowy komisariat zdrowia zarządził ostatnio ankietę anonimową wśród robotników

w sprawie pijaństwa. Okazało się z niej, iż 89 proc. upija się niemal raz na miesiąc do utraty przytomności. Około 40 proc. pije do nieprzytomności raz na tydzień.

Najmłodszy bohaterowie

13-letni chłopcy ocalili dwa tonących i łódź na rozhukanym morzu

We francuskiej miejscowości nadmorskiej Couarde w tych dniach byłoby przyszło do tragicznego wypadku, gdyby nie bohaterstwo trzech chłopców w wieku lat 12 do 13, którzy bawili w tej miejscowości z rodzicami na wakacjach.

Mianowicie dwu nieopatrznych gości kąpielowych, pomimo gwałtownego wiatru i olbrzymich fal, puścili się na morze małą, bardzo wywrotną łódką.

Odplynęli paręset metrów od brzegu, gdy nagle olbrzymi balwan przewrócił walty stateczek i obaj pasażerowie znaleźli się w morzu.

Jeden z nich zdołał się wdrapać na dno przewróconego statku i jako tako się na nim utrzymywał, ale drugi, trzymając się tylko jego krawędzi, w miarę faliowania morza, ciągle się zanurzał pod wodę i widocznie tracił już siły.

Widząc to dwaj mały Louis Morin i A. Marmels, nie zawahał się ani na chwilę, zepchnęli na morze lekką łódkę, której zwy-

klę używają rybacy, aby dopływać do swoich statków, stojących na kotwicy i po licznych usiłowaniach dobili do rozbitków.

Jeszcze większą odwagą odznaczył się trzeci chłopiec, mały Allard, który wskoczył do znajdującej się pod ręką innej łódki i przybył z tamtymi razem na miejsce wypadku.

Wszystkim trzem udało się do prowadzić do brzegu dwu nieostrożnych śmiarków, a nawet ocalić od zatonięcia ich łódkę.

Radio w kieszeni policjanta

Sensacyjna inowacja w policji londyńskiej

Wkrótce już konny policjant londyński, zwany tam „Bobby”, otrzyma mały aparat odbiorczy radij, który umieszczony będzie w jego kieszeni.

Zapomocą tego aparatu „Bobby” będzie mógł otrzymywać bezpośrednio od swej władzy rozkazy, niezależnie od wszelkich połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Próby w tym kierunku odbywały się już w New Yorku, a nawet w Budapeszcie, ale nie udało się całkowicie naszkoczyć chaos

su panującego jeszcze w dziedzinie krótkich fal. Zdarzało się więc często, że policjant, zamiast rozkazu od przełożonego, otrzymywał zupełnie coś innego z jakiejś innej stacji nadawczej.

Angielska instalacja ma być ulepszona i spełniać ma dużo lepsze swe zadanie.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Angielskie przysposobienie wojskowe



Młodzież potężnej Anglii ćwiczy się coraz usilniej w wojennej obronie kraju. Na zdjęciu młodzi chłopcy odbywają naukę strzelania w terenie.

„Zjadaczka cieśnin morskich”

Taki żarłoczny tytuł

zyskała słynna pływaczka angielska

Sławna angielska pływaczka, miss Mercedes Gleitze, dodała nowy listek laurowy do swego wieńca sławy. Oto przepłynęła jeszcze jedną cieśninę morską, mianowicie sławną Dardanellę, odznaczającą się gwałtownymi prądami morskimi.

Pomimo tych prądów, miss

Gleitze przepłynęła cieśninę w najszerszym jej miejscu, od miejscowości Teuder do Kumkale, to jest przeszło 6 km, które prze była w 2 godzinach i 3 kwadransach.

W ten sposób miss Gleitze uzyskała przydomek „zjadaczki cieśnin morskich”. Pierwszym bowiem jej światowej sławy czynem było przepłynięcie Kanału la Manche przed trzema laty.

Potem miss Gleitze zawiązała się na cieśninę Gibraltarską. Pięć razy nie udało się jej przepłynięcie, aż wreszcie za szóstym razem zwyciężyła.

Potem przyszło przepłynięcie jeszcze jednej cieśniny morskiej, a w czerwcu tego roku miss Gleitze zwyciężyła w 37-godzinny wyścig pływackim na wytrzymałość, urządzone w miejscowości Douglas.

Miss Mercedes Gleitze jest z zawodu stenotypistką, a obecnie nazywa się mrs. Mercedes Carey, gdyż na niewiele dni przed poważeniem się na przepłynięcie Dardanelli, poślubiła m. Patricka Careya, inżyniera irlandzkiego.



Miss MERCEDES GLEITZE

Hałaśliwy zwierzyniec w śródmieściu

zawiódł do więzienia amerykańskiego przyjadła zwierząt

Obywatel Stanów Zjednoczonych, zamieszkały w Chicago Józef Heinrich, jest przyjadłem zwierząt.

Chwali mu się to bardzo, natomiast zganić się go należy za to, że swej licznej menażerii nie nauczył poszanowania ciszy i spokoju.

A jest ona istotnie — liczna, składa się bowiem z 200 świnek morskich, 30 królików, 30 kurcząt, 4 kóz i 4 psów. Razem 268 okazów.

Można sobie wyobrazić, co się dzieje, gdy świnki zaczynają pochrzakiwać, kurczaki — piąć, kozy — beczeć, a psy szczekać! A dodać należy, że cały ten zwierzyniec mieści się w mikroskopljnym ogródku o powierzch-

ni tylko 75 metrów kwadratowych.

Ten nieustający koncert sprzy krzył się sąsiadom Heinricha, to też wystąpili przeciwko niemu na drogę sądową. Sprawą zajął się prokurator, bowiem przepisy amerykańskie zabraniają trzymania zwierząt w miastach bez specjalnego pozwolenia policji.

A Heinrich takiego pozwolenia nie miał, a przekroczenie przepisu karane jest grzywną 200 dolarów, przeto prokurator przemnożywszy 268 przez 200 zażądał od sądu ukarania Heinricha grzywną w wysokości 53.600 dolarów!

Oczywiście, skazany oświadczył, że woli odsiedzieć i poszedł na kilka miesięcy do więzienia.

Czytajcie „Kino”

IRKA ZAKRYTKA

PANNA IRKA

POWIEŚĆ

— Irka... Irka... — Krzyczyliśmy z dumą i radością.

Pani ucałowała wzruszoną dziewczynkę i powiedziała dobro słowie:

— Oj dziecko, dziecko, żebyś ty nie miała tak zielono w głowce, to wszystko byłoby dobrze... Bóg ci dał inteligencję... zdolność...

— No to może mi jeszcze i rozum kiedyś da — wzięła niepoprawna dziewczyna i wszyscy wybuchnęli śmiechem.

Na tem kofce, nie lubię wzruszeń... a trudno mi dalej pisać na chłodno. Tęsknota puka do okna i jeszcze połozę się na łóżku. Oka bym całą noc nie zmrzucił. Dobranoc kochana, jedyna szkoła... dobranoc andrusiaki z nad Dobrzyńki (nasza stołeczna rzeka) i ty mała umorusana Irko! Pamiętaj, że nasz Zjazd koleżeński już niedługo. Przypomnimy sobie dawne dobre czasy i przypomnę ci twój pierwszy spacer z uszamerenowanym Miciem. To było właśnie na początku czerwca w 1916 roku. Od tego dnia nigdy już nie mówiłaś: „nieś ci morcie liza” bo on, ten

ewanklak Mitek nie pozwolił, prawda?

ROZDZIAŁ VI.
Opowiadanie Karola.

To niby teraz na imie kolej, prawda? Zasadniczo wolę grać i pisać nuty niż wspomnienia, ale jak już rozpędziłeś się do wspomnień, to i ja ostatecznie garsteczkę ciekawych szczegółów dorzucę. Przedewszystkiem chcę zaznaczyć, że z „panna Irka” widuję się często i wyobraźcie sobie, nasze poderwane bóstwo nabrato powagi i statku. Nosek ma przeważnie upudrowany i ręce zupełnie czyste, choć nieraz z piórem i atramentem wajuje, natomiast co do jej elokwencji, to z bólem serca stwierdzam, że repertuar wyrazów niedozwolonych przybrał nieokreślone granice i zawsze gdy z nią rozmawiam, jestem w strachu, by mi czego do słuchu nie powiedziała. Tak, a teraz rzut oka wstecz. Słuchajno Zygmuś, ty rycerzu z rozdrapanym sercem, dlaczego nie wspominałeś wcale o zdarzeniu, dzięki któremu cała szkoła uważała nas za bohaterów. Dobrze, że teraz

widąc tylko dziewczyny w głowie.

To było jakoś ku włóśnie... W naszym miasteczku okupowanym przez Niemców rozszalała się pogłaska, że wojsko ma zabierać dzwony kościelne. Ludność chodziła jak podminowana. Wokół kościołów gromadziły się od rana do wieczora tłumy... piniowali. Robotnicy trzęśli spracowanymi

rękami i groźnie zapowiadali: „nie damy!” Kobiety hałaśliwie wyrażały oburzenie. Niedostatek... kartkowy chleb... krzywdy, jakie wyrządzała wojna teraz wołały odwetu, teraz dały się poznać. Kradzież dzwonów miała być tak kropla, która przepelni kielich. Tego dnia rano jak zwykle poszliśmy do szkoły... tymczasem już po drugiej lekcji patrzymy



„CAŁY KLUB ZOSTAŁ PASKUDNIE POKIERESZOWANY”, Kofka do podłogi w zamieszaniu animatorów teatru „Wesoła Wiosna”.

przez okno, a ulicą pędzą ludzie jak do pożaru z krzykiem i lamentem: dzwony zabrali. Ktoś z ósmej klasy wybiegł przed bramę i wrócił z oznajmieniem, że ludzie idą odebrać dzwony. Djabieby nas wtedy w szkole nie utrzymał. Stróż dzwonił na lekcje, a my kłusem po schodach i na ulicę. Klub ruszył w komplecie, a pozatem jeszcze paru bursiaków, co zwiast zdążyli. Zaden z chłopców nie wziął przez pośpiech palta, ja nawet czapki nie zdążyłem złapać, zaś Irka biegła tak jak po klasie, ani palto, ani beretu, tylko się jej czupryna trzęsa. Zadyszani, bez tchu dopadliśmy głównej ulicy i nie wiemy czy biec teraz w stronę Kościoła Starego, czy Nowego... ale zaraz zorientowaliśmy się, bo dobiegł nas chóralny śpiew: „z dymem pożarów”. Chłopcy ruszyli galopem, a jeszcze przed nami o dobre dwa metry gnała Każka, która niewiadomym sposobem zjawiała się wśród nas i w dodatku na przodzie. Naprzeciw zaś szedł ogromny pochód, złożony z kobiet i dzieci. Mężczyźni stanowili straż tylną... Tłum szedł równo, porządnie i śpiewał pełną pierśią: Co chwilę też zrywały się groźne okrzyki: „Odać dzwony!”

Dodać dzwony! Dołączaliśmy się do pierwszych szeregów i śpiewaliśmy ze wszystkimi. Nagle naprzeciw nas wykwitł jak z pod ziemi odział palkarzy. Zaczeli rozne-

dząc tłum krzykiem, a gdy to nie pomogło, palkami... To się nam podobalo: Tłum był tłumem, a policji niewiele. Puściliśmy pięść w ruch. Kobiety piszczały (kobieta zawsze musi sobie jakoś otuchy dodawać), ale tłukły dryblasów gdzie popadło... Mężczyźni szli ławą i ciągnęli przerwaną pięść. Zdawało się już, że zwycięstwo jest całkowicie po stronie ludzi, gdy na pomoc reterującej władzy przybiegli żołnierze i wtedy dopiero wszczął się krzyk, lament. Dzieci, płacząc się pod nogami, szlochali, rozpaczliwie. Kobiety nie wiedziały, gdzie uciekać, gdzie się schronić przed razami... biegaly w kółko, jak oszalałe, nawołując rozproszoną dżitwę. Istne piekło. Żołdactwo prało szablami, gdzie popadło, kobieta... dziecko wszystko jedno. Ludziska straciły głowy: jedni uciekali na oślep, gubiąc laski i kapelusze, inni szli rozpaczliwie z gołymi rękami na szable.

Nasze zuchy bez względu na niebezpieczeństwo rwały się, jak byki do ataku z głowami naprzód w brzuchach uzbrojonych dryblasów, by odwrócić ich uwagę od kobiet. I wtedy to Wacusi bursiak dostał szabla w głowę tak, że od razu stracił przytomność, a poza tem paskudnie został poktereszowany cały klub, gdyż bez zastanowienia doprawdy rzucał się, gdzie największy łok... D. c. n.

Pertraktacje w sprawie europeizacji naszego grodu

Onegdaj pod przewodnictwem p. prezydenta miasta odbyło się w Magistracie posiedzenie z udziałem radcy prawnego Magistratu mec. Otto i kilku ławników oraz przedstawicieli powiatowego Towarzystwa budowy wodociągów i kanalizacji w

Warszawie. Posiedzenie poświęcone było wstępnemu omówieniu ustnej oferty tego Towarzystwa, które pragnie udzielić miastu pożyczki na wykupienie Wodociągu i podjęcie się rozszerzenia Wodociągu oraz przeprowadzenia w

mieście kanalizacji. Niezależnie od tego Towarzystwo to skłonne byłoby ułożyć na ulicach naszego miasta wzorowe bruki. Jak oświadczył przedstawiciel Towarzystwa, opiera się ono o polsko-francuskie stery finansowe, związane z bankiem Credit Lyonnais. W tych dniach Towarzystwo złożyło Magistratowi ofertę na piśmie, poczem Magistrat przystąpi do rozważania warunków i możliwości uwzględnienia propozycji kapitalistów. Później obliczenia wykazują, że roboty wodocia-

gowe i kanalizacyjne kosztować będą około 12 mil. zł. a roboty brukarskie około 1.500.000 złotych.

Przed II Targami Północnymi w Wilnie

W związku z mającymi się odbyć w czasie od 14 do 28 września 1930 r. Targami Północno-Wschodnimi w Wilnie powstaje Komitet lokalny, mający na celu poparcie tych targów.

W tym celu odbędzie się pod

Echa kolonii dzieci polskich z Niemiec

Rodziny dzieci polskich z Niemiec, jak też i same dzieci nadsyłają obecnie listy pod adresem Koła Związku Obrony

Kresów Zachodnich w Ostrowi Mazowieckiej z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie.

Jeden z ojców pisze między innymi:

„Dzietki powróciły z rozpromienionymi twarzami, opowiadając rodzicom wszystko dobro, jakiego w ciągu tych czterech tygodni w Polsce doznały. Pod wpływem owych opowiadań zwałczamy ośczerstwa, jakie Niemcy w szkołach dzietkom opowiadają”.

Blkwidacja strajku

W dniu 19 b. m. został zakończony strajk w fabryce karoseryj „Autokaros” (Lakowa 2). Do pracy przystąpiło 87 robotników.

Blższych informacji udziela Biuro Wydziału Gospodarczego Magistratu (pokój Nr. 16) codziennie od godziny 9—11 rano.

Wozy na drogach publicznych

Na podstawie badań policyjnych stwierdzono, że pewna część wypadków starcia samochodów z wozami wynika wskutek winy powożących furmankami. Woznice, szczególnie wieśniacy, zwykle nie stosują się do przepisu jeżdżenia prawą stroną drogi.

Gdy widzą samochód przed sobą, nagle skręcają, zamierzając przejechać na drugą stronę jezdni. Często konie poszają się i wpadają wprost pod pedzający samochód.

W porze wieczorowej i noca

nie wszystkie wozy wiejskie zaopatrzone są w latarnie, pomimo, że odpowiednie zarządzenie w tej sprawie swego czasu wydano. W najbliższym czasie wydane będą przepisy porządkowe dla wozów.

Wściekły pies pokąsał krowy

We wsi Bobrowa, gm. Zabłudów, wściekły pies pokąsał trzy krowy. Psa chłopci zabili, krowy zaś izolowano do dyspozycji odnośnych władz.

Trzeba liczyć się ze słowami

Miesiąc więzienia za obrazę nauczycielek

W dniu 17 stycznia r. do lokalu szkoły powszechnej Nr. 12 przysłała Paulina Bukowiecka, matka dzieci, które uczęszczają do tej szkoły i wyraziła się obraźliwie pod adresem nauczycielek Zofii Szmidtówny, Hele-

ny Krawczuk i Zofii Lejpusówny. Nauczycielki uczyły się dotknięte i zaskarżyły Bukowiecką do Sądu za obrazę. Sąd skazał w tych dniach Bukowiecką na 1 miesiąc więzienia.

Echa awantury w Alekszycach

Uzupełniając wczorajszą wzmiankę w sprawie awantury posłów białoruskich we wsi Alekszycy dowiadujemy się, że dotychczas zatrzymano 21 osób, z których 11 już zbadano. Wszyscy przyznali się do rzucania kamieniami w policję. Fakt, że poseł Dworczanin strzelał do policji został ustalony zarówno przez funkcjonariuszy policji jak i przez uczestników wiecu. Dowiadujemy się, że ludność z uznaniem podnosi taktowne za-

chowanie się policji, która nie dała się sprowokować i nie użyła broni, aby nie dopuścić do przelewu krwi.

Komunikat

Komitet Obchodu Uczczenia Ofiar Mordu Bolszewickiego w 1920 r. przypomina, iż rozesłane listy ofiar na budowę pomnika ku czci zamordowanych należy zwracać do redakcji „Dziennika Białostockiego”.

Od słów do krwawego czynu

W dniu 19 bm. na ulicy w osadzie Białowieża wynikła sprzeczka pomiędzy E. Dackiewiczem, a M. Busko. Dackie-

wicz uderzył dwa razy w żebra scyzorykiem Busko, który natychmiast zmarł. Sprawcę aresztowano.

Moloch ognia pochłania wieśniaczy dobytek

W tych dniach nad ranem w Goniądzu wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z tamtejszych gospodarzy. Spłonęły zabudowania gospodarcze, tegoroczne zbiory, narzędzia rol-

nice oraz żywy inwentarz. Straty wynoszą 35.000 zł.

Przeciwno szerzeniu się jaglicy

Urząd wojewódzki (wydział zdrowia) wystosował do wszystkich starostów i prezydentów miast wydz. woj. białostockiego pismo, polecające zaangażować lekarzy-okulistów, których zadaniem będzie przeprowadze-

nie kontrolnego przeglądu lekarskiego w zakładach opiekuńczych celem zabezpieczenia przeciwko szerzeniu się jaglicy. Zagrożone są powiaty: białostocki, sokólski, bielski, wołkowiński i wysoko-mazowiecki.

Nieletni muszą mieć obrońców z urzędu JUŻ W TOKU ŚLEDZTWA

Urząd Wojewódzki otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej okólnik, w którym wyjaśnia, że nieletni, oskarżeni przed sądami powiatowymi, muszą mieć obrońców z urzędu już w toku śledztwa.

Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie, że władze administracyjne, którym przysługuje prawo do wnoszenia i popie-

rania oskarżenia przed sądami powiatowymi, nie badały uprzednio, czy oskarżony jest nieletni i nie umieszczały w akcie oskarżenia stosownej wzmianki. W tych wypadkach sprawy były odraczane, co powodowało nietylko zwłokę w toku postępowania sądowego, lecz również narażało na koszty skarb państwa.

Eksponaty Województwa Białostockiego na II Targach Północnych

Białostocki komitet II Targów Północnych w Wilnie prawie codziennie otrzymuje zawiadomienia od różnych powiatowych firm, z terenu województwa białostockiego, iż wystawia swe eksponaty na Targach w Wilnie. Wczoraj zgłosiły swój udział w Targach: firma Bracia Kopnopacy, fabryka dykt w Mo-

stach, Jan Kucharski i Synowie, fabryka kafil i polewy. Huta szklana „Białystok”. „Autokaros”, białost. fabr. karoseri samochod. Alicja Buchhole, hafty artystyczne, Izaak Okoń, wytwórnia wózków dziecięcych, F. Butrymowicz, wyroby artystyczne z drzewa, Inż. R. Jawolkowski (Grodno).

Nieprzewidziany wydatek Magistratu

W tych dniach robotnicy zatrudnieni przy robotach publicznych podczas wbijania pali w rzece Białej rozbili główną ma-

gistrale wodociągową, co spowodowało brak wody w ciągu kilku godzin.

Obecnie dowiadujemy się, że zarząd Wodociągu oblicza straty z tego powodu na około 2.000 zł. Zarząd Wodociągu przedłożył Magistratowi rachunek do zapłacenia.

Naprawa magistrali została uskuteczniiona bardzo szybko zawiadzając kierownikowi robót wodociągowych M. Sarosiekowi.

Samobójstwo PRZEMYSŁOWCA

W Michałowie powiesił się w chlewie znany tamtejszy przemysłowiec, 54-letni Mejer Juszyński. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

Uwagze właścicieli autobusów

Pasażerowie autobusów między innymi uskarżają się, że wielu szoferów przed wyjazdem nie sprawdza czy mają dostateczny zapas benzyny, skutkiem czego zmuszeni są później zatrzymać autobus na środku drogi i narażają tem pasażerów

na stratę czasu. W związku z tem właściciele autobusów i organa kontrolne winny zwrócić na to baczniejszą uwagę i nakazać szoferom by przed wyjazdem zaopatrywali się w dostateczny zapas benzyny.

Wstrzymane pociągi

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy mostu na rzece Narwi, wstrzymuje się na

czas od 20 sierpnia do 1 września r. b. włącznie kursowanie pociągów Nr. 1754a i 1755a pomiędzy Grabowem a Ostrołęką.

Brak dozoru nad dziećmi

W Knyszynie koń kopnął w okolicę lewego oka 7-letniego

Lejbę Jasienowskiego, który odniósł ciężkie uszkodzenia ciała.

Wykopano czaszkę ludzką

W dniu 20 bm. przy ul. Skarupskiej obok domu nr. 10 podczas robót kanalizacyjnych wy-

kopano czaszkę ludzką, częściowo zgniłą. Policja wdrożyła dochodzenie.

Nożem w plecy

W mieszkaniu Anny Gerkiewicz (Wojskowa 18) Paweł Gertner, podczas sprzeczki za-

dał jej cios nożem w plecy. W stanie ciężkim ranną odwieziono do szpitala żydowskiego.

Zaproszenie Pana Wojewody na członka Komitetu Honorowego

Komitet Wykonawczy II Targów Północnych oraz Wystawy Sztuki Ludowej w Wilnie przesłał w dniu 16 b. m. pismo do

p. Wojewody Kościalkowskiego z prośbą o przyjęcie godności członka komitetu honorowego.

Pierwszeństwo inwalidów

Ministerstwo komunikacji przypominało dyrekcjom kolejowym, że przy ogłaszaniu konkursów na

dzierzawę bufetów kolejowych pierwszeństwo winno być udzielane inwalidom wojsk polskich.

Referat prasowy przy Magistracie

W dniu wczorajszym przedstawiciel tuł. prasy interweniowali u p. prezydenta miasta w sprawie konieczności regularnego informowania prasy o działalności Magistratu.

P. prezydent Hermanowski przyznając słuszność interwen-

cji, przyrzekł ustanowić referat prasowy przy Magistracie, któryby miał za zadanie dostarczanie pismom szczegółowych i dokładnych informacji o działalności poszczególnych wydziałów Magistratu.

Odwołanie III wyścigu kolarskiego dookoła Polski

Dowiadujemy się, iż komitet organizacyjny III-go Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski na ostatnim posiedzeniu postanowił wyścig ten odwołać. Przyczyny tej decyzji należy szukać w tem, że nie wszyst-

kie Okręgowe Związki Kolarskie i Towarzystwa Kolarskie, mające siedziby na trasie biegu, odpowiedziały na wezwanie komitetu organizacyjnego do współpracy i pomocy organizacyjnej na etapach.

Uruchomienie trójki

Dyrekcja autobusowa firmy „Samochód”, uwzględniając prośby mieszkańców okolic: Dojlidy, Nowowarszawskiej i innych przylegających ulic uruchomiła

znów 3 linie. Wobec czego autobusy Nr. 3 kursują obecnie od dworca do szosy, niedojeżdżając Dojlid.

Tajemniczy strzał przez okno

W dniu 20 b. m. w Hajnówce w mieszkaniu Pełtynowicza zebrało się wieczorem towarzystwo na kolację. Nagle od strony szosy przez otwarte okno padł strzał rewolwerowy. Kula ugodziła jednego z uczestników biesiady obywatela czechosłowackiego Józefa Talto, brakarza

czechosłowackiej firmy drzewnej, czasowo przebywającego w Hajnówce.

Ranny w głowę Talto został w stanie groźnym przewieziony onegdaj o godz. 12 min. 30 w nocy do Białegostoku i ulokowany w szpitalu Czerwonego Krzyża.

Powrót na łono rodziny

Wczoraj podaliśmy wiadomość o tem, że 17-letnia Janina

Arendtówna w dniu 17 bm. wyszła do kina i dotychczas nie wróciła.

Obecnie dowiadujemy się, że policja odnalazła zaginioną i sprowadziła ją do ojca.

Ogłoszenie przetargowe

Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie ogrodzenia, bruków, chodników i drenażu oraz ułożenie klepki dębowej w lokalach biurowych w gm. Izby Skarbowej w Białymstoku.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, należy wnieść najpóźniej do godziny 10-ej dnia 2-go września 1930 r. do Dyrekcji Robót Publ. Oddz. Budowlany w Białymstoku, w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonej napisem „Oferta na ogrodzenia, bruki, chodniki i drenaż oraz ułożenie klepki dębowej w lokalach w gm. Izby Skarbowej w Białymstoku”.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-ej. Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Koszteryś bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku po uprzednim podpisaniu warunków za opłatą 10 złotych.

Oferenci są związani swemi ofertami do dnia 2-go października 1930 r.

Za Wojewodę

Dyrektor Rob. Publ.

(—) Inż. J. Wąsowski.

Białystok, dn. 19.VIII.1930 r.



„MODERN” Dziś PREMIERA Początek: 6.45, 8.30, 10.20
Wznowienie najpiękniejszego śpiewno-dźwiękowego filmu świata

20 TYGODNI bez przerwy wyświetla Kino „ŚWIATOWID” w Warszawie

POGANIN
Najpiękniejszy aktor filmowy i słany śpiewak operowy

RAMON NOVARRO

OPADTO: śpiewak operowy **TITTA RUFFO** odśpiewa arję z opery **CYRULIK SEWILSKI**

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w teście na 4 stronie — 70 groszy, swyocznajna połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Frowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polska Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.
Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Dr. Neumark
ChOROBY WSZYSTKIE, SZKŁA I NAZWIĘSIENIA.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—4 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Skradziono książkę wojskową i kartę mob. wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Adama, syna Marcina, Wróblewskiego, roczn. 1901. zam. w Łyżki, gm. Białostoczek — Chorożec.
Płac do sprzedaży do 500 do 700 sąmki kw. niedrogo. Wiadomość: administr. „Dzien”